Nr. 69. Piątek, dnia 24 Marca 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Rewizja granic, traktatów i polityki europejskiej.

Po sumiennem przestudjowaniu wytworzonej sytuacji nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że zarówno rozmowy rzymskie, jak gorączkowa działalność dyplomacji zachodniej w ciągu ostatnich tygodni sprowadza się do jednego wspólnego mianownika: rewizja.

Rewizja traktatów, rewizja granic i wraz z niemi rewizja całokształtu dotych czasowej polityki europejskiej.

Oto decyzje, powzięte w Rzymie, których urzeczywistnienie zależy już jakoby tylko od akcesu Francji.

Należy utworzyć klub pokoju— oświadczył Mac Donald — jednak „Matin" stwierdza, że klub pokoju nie oznacza nic innego, jak klub rewizji traktatów pokojowych.

Relacje z rozmów rzymskich precyzują, że dzieło rewizji winno być dokonane przez cztery wielkie mocarstwa: Francję, Anglję, Włochy i Niemcy, mające hierarchiczne pierwszeństwo nad małemi państwami które winny podporządkować się dyrektywom wielkiej czwórki, jako odpowiedzialnej za pokój.

Konieczność podporządkowania tego jest tem oczywistsza, że odpowiedzialność za zakłócenie pokoju najczęściej spada na małe państwa.

Taki jest rezultat konferencji rzymskiej i taka jest podstawa porozumienia między Mac Donaldem i Mussolinim.

Teraz chodzi tylko o znalezienie formuły, któraby umożliwiła Francji przystąpienie do tego porozumienia.

W tym celu Mac Donald z Simonem zatrzymali się w Paryżu we wtorek, żeby konferować z Daladier'em i Paul - Boncourem.

Również w tym celu — jak zapewnia „Paris Soir" — Mussolini postanowił zaprosić do Rzymu jednocześnie Daladier'a i Hitlera.

Lecz cóż na to wszystko opinja francuska?

Narazie zauważyć można tylko jej rozbicie, chwiejność, szukanie jakiegokolwiek punktu oparcia, którego żaden obóz nie dostrzega.

Brak planu i zdecydowanej woli działania w obranym kierunku zdradzają także odpowiedzialne czynniki polityczne.

Jedno jest pewne. Oto, zwolennicy rewizjonizmu sieją panikę i alarmy, żeby zmusić rząd do ustępstw na rzecz rozbrojenia i rewizjonizmu.

Nowy artykuł Georges Roux w „République" zapewnia, że nikt niczego nie żąda od Francji, ani Włochy kolonji, ani Niemcy Alzacji. Francuskim posiadłościom terytorjalnym nie grozi absolutnie żadne niebezpieczeństwo. Wszystko, co Francja miała do stracenia w traktacie wersalskim, już straciła: odszkodowania, klauzule militarne, okupację Nadrenji etc. Francja tedy broni dziś wyłącznie cudzych interesów, interesów wątpliwej wartości, za które narażona jest i na katastrofę wojny i na izolację i pogorszenie sytuacji gospodarczej.

Ani materjalnie, ani też moralnie — kończy Roué — Francja nic nie ma do zyskania, broniąc potępionych przez wszystkich traktatów i dlatego francuska polityka zagraniczna, oparta na obronie traktatów, prowadzi wprost do wojny.

Dyrektorjat czterech wielkich państw, którego podwaliny założono w Rzymie, idzie właśnie po myśli sprzecznych z moralnością wywodów Georges Roux, poniewierających całkowicie interesami sojuszników Francji.

Francję ogarnął strach przed możliwością wojny Psychoża odosobienia spędza jej sen z powiek.

Z tym stanem ducha winna liczyć się opinja polska, pierwsza zagrożona, jak to wynika z relacji ajencji Reutera, opiewającej, że jednym z punktów rozmów rzymskich było zajęcie stanowiska wobec możliwości zatargu polsko-niemieckiego.

Ś. P.

BOLESŁAW BYSTYDZIEŃSKI

Długoletni Prezes Komitetu Rodzicielskiego Państw. Gimnazjum im. R. Traugutta, Porucznik rezerwy, odznaczony Medalem Niepodległości i Krzyżem Legjonów

Opatrzony św. Sakramentami zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 21-go marca 1933 roku, przeżywszy lat 48.

W Zmarłym Młodzież traci wielkiego Opiekuna i Przyjaciela, Społeczeństwo wybitnego Obywatela, Rodzice całą duszą oddanego Młodzieży Orędownika i nowoczesnego Wyraziciela współpracy Domu ze Szkołą.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

DYREKCJA i KOMITET RODZICIELSKI
Państwowego Gimnazjum im. R. Traugutta
w Częstochowie.

Ś. † P.

BOLESŁAW BYSTYDZIEŃSKI

długoletni prezes Komitetu Rodzicielskiego
przy Gimn. Państw. im. R. Traugutta

za wielkie swe zasługi zapisany do „Złotej Księgi" Samopomocy Uczniowskiej, zmarł dnia 21 marca 1933 roku.

W Zmarłym młodzież Gimn. Traugutta traci niestrudzonego i serdecznego Przyjaciela i Opiekuna.

Ś. † P.

BOLESŁAW BYSTYDZIEŃSKI

MAGISTER FARMACJI,

wł. firmy Apteczny Dom Przemysłowo Handlowy „Orbis" w Częstochowie, długoletni członek Koła Właścicieli Aptek Zagł. Dąbr. i m. Częstochowy,

zmarł dnia 21-go marca 1933 roku.

Tracąc zacnego Kolegę składamy pozostałej w smutku rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

KOŁO WŁAŚCICIELI APTEK
Zagł. Dąbr. i m. Częstochowy.

Senat uchwalił szereg ważnych ustaw

Warszawa. — Na początku środowego posiedzenia Senatu sen. Wańkowicz zreferował projekty noweli do ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników na Kresach Wschodnich oraz projekt noweli do ustawy o wykupie gruntów, podlegających ochronie drobnych dzierżawców. Oba projekty przyjęto ze zmianami. Przyjęto projekt zapewnienia mieszkań zwolnionym robotnikom rolnym.

Sen. Skoczylas referował projekt noweli, która ma usunąć braki konstrukcyjne ustawy o Funduszu Drogowym. Senat wprowadza zmianę, zmniejszającą opłatę od materjału napędnego.

Ze zmianami przyjęto dalej projekt ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki w miastach oraz projekt ustawy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki we wsiach.

Sen. Rogowicz referował projekt ustawy o kartelach, do której Senat wnosi poprawkę, według której zgłoszenie umowy kartelowej przez uczestników zwalnia od tego obowiązku wszystkich innych.

W dyskusji sen. Głąbiński (Klub Nar.) zauważył, iż próba zakazu karteli, jak to było w Austrji, nie da się urzeczywistnić, gdyż zresztą poza chęcią nadmiernych zysków kartele nasuwają wątpliwości wtedy, gdy ich interesy zbyt ściśle łączą się z interesami państwa, np. w dziedzinie wywozu. Wskazanem byłoby stworzenie takich warunków, aby średnie warstwy produkujące nie upadały pod naporem wielkiego przemysłu i dlatego warstwom rolnyczym, przemysłowym itd. należy pozostawić możność inwestowania przez Izby rolnicze, przemysłowo - handlowe i rzemieślnicze, które powinny być także powołane do tej kontroli. To samo dotyczy i konsumentów, choć nasuwa to większe trudności.

Przemawiali jeszcze senatorowie: Gros (PPS), Thullie (Ch. D.), Pawlikowski. Po odpowiedzi referenta projekt ustawy przyjęto z poprawkami.

Sen. Drucki-Lubecki referował projekty ustaw o urlopach i o czasie pracy w przemyśle i handlu. Referent co do obu tych nowel szczerze przyznaje, że pogarszają one sytuację świata robotniczego, ale mimo to pozostaje ona jeszcze lepsza, niż ta, która określa część ustaw zagranicznych.

Sen. Kłuszyńska twierdzi, że skutkiem tych ustaw jest scementowanie frontu robotniczego. Najostrzejszy atak przypuścili przedstawiciele ZZZ., a p. Moraczewski w sposób rzeczowy przedstawił ten zamach na klasę robotniczą. Wszystkie argumenty referenta są wyciągane za uszy. Apetytu Lewiatana nie zaspokoją zresztą te ustawy. Niema za niemi żadnych argumentów gospodarczych i w chwili, gdy niebezpieczeństwo zbliża się do Polski, bo przecież Hitler nie może się zatrzymać na swojem podwórku i swoim wilkom musi dać żer, budzenie uczucia niezadowolenia wśród robotników jest błędem. Jeżeli ustawy te rząd przygotował przed rokiem w innej koniunkturze, to obecnie powinien je wycofać. — Głosować będziemy przeciwko tej ustawie.

Oba projekty ustaw przyjęto głosami klubu B. B.

Następnie przyjęto według referatu senatora Święcickiego projekt noweli do ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Sen. Thullie zgłosił do ministra oświaty interpelację z powodu wychowania antyreligijnego, które stosuje dyrektor gimnazjum w Olsztynie Pozn.

Posiedzenie zakończono o godz. 15-ej m. 10. Następne posiedzenie w piątek o godz. 10-ej rano. Na porządku dziennym projekt ustawy o daninie majątkowej.

Zjazd unjonistyczny na Welehradzie. Na zakończenie zjazdu odbyła się procesja. Dr. Precan, arcybiskup ołomuniecki, niesie monstrancję. Na czele procesji biskup przemyski ks. Kocilowski i biskup ołomuniecki Stavel.

TABELA

Ciągnienia loterji na str. 5-ej.

Rosja wydana

na łup terorowi G. P. U.

Moskwa. — O. G. P. U. główny urząd polityczny dawna czerezwyczajka otrzymała nadzwyczajne pełnomocnictwa do walki z kontrrewolucją.

Oficjalny komentarz do dekretu o udzielenie GPU nadzwyczajnych pełnomocnictw zaznacza, że działalność jego ma w przyszłości objąć przedewszystkiem władze i inne przedsiębiorstwa państwowe.

W ostatnim czasie tak się zaostrzyły wypadki udziału urzędników i pracowników państwowych we wszelkiej działalności szkodliwej i sabotażach, że musiano wystąpić z nadzwyczajną surowością.

GPU otrzymało teraz prawo rozszerzyć swą kontrolę na wszystkie władze, przedsiębiorstwa przemysłowe państwa i gospodarstwa kolektywne, by móc karać wrogów państwa.

Dekret powyższy ustanawiający dyktaturę czerezwyczajki — owego strasznego miecza czerwonych carów, który bez przewodu sądowego może z miejsca skazywać na śmierć i wykonać natychmiast egzekucję — nad wszystkiemi władzami sowieckiemi świadczy wymownie o tem, że nastroje niepewności i paniki ogarnęły najwyższe czynniki Sowietów. Ruch antyrewolucyjny, skierowany przeciw wszech

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Dziś w czwartek poraz ostatni!
KOMENDA SERC
Dolly Haas i G. Fröhlich
UWAGA! Ostatni seans o godz. 7.30 wiecz.

władzy panów z Kremla ogarnął już szeregi „najwierniejszych" i dlatego też rząd sowiecki postanowił rozpętać falę nowego bezwzględnego terroru, celem zdławienia w zarodku wszelkich prób wywrotowych. Proces przeciw 75 najwyższym dostojnikom i członkom partji komunistycznej zakończony 35 wyrokami śmierci był uwerturą do tej „nowej polityki", której dalszym etapem jest nadanie GPU charakteru najwyższej władzy w Rosji sowieckiej.

TELEGRAMY

PREZ. ROOSEVELT WYDAŁ OBIAD NA CZEŚĆ PADEREWSKIEGO.

Waszyngton. — Ambasador Patek wydał śniadanie na cześć Ignacego Paderewskiego.

Wieczorem prezydent Roosevelt wydał na cześć I. Paderewskiego obiad, na którym obecny był ambasador Patek. Koncert Paderewskiego odbędzie się dziś po południu.

Prezydent Roosevelt przyjął wczoraj ambasadora Rzeczypospolitej Stanisława Patka.

UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY POLSKIEJ NA TARGACH PRASKICH.

Praga. — W ramach wiosennych targów praskich została otwarta uroczyście oficjalna wystawa polska, zorganizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy. W uroczystem otwarciu wziął udział szereg najwybitniejszych osobistości ze świata gospodarczego i prasy z ministrem handlu Matouszkiem.

ODDZIAŁY HITLEROWSKIE WTARGNĘŁY DO ZAGŁĘBIA SAARY.

Paryż. — Wczorajsza prasa francuska alarmuje opinję, że oddziały nacjonal-socjalistów wtargnęły do Zagłębia Saary i koło Sulzach odbywały ćwiczenia polowe. Wiadomość tę zamieścił również „Temps", który jest organem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

ZAKAZ FLAG HITLEROWSKICH W ZURYCHU.

Genewa. — Dyrekcja policji kantonu zurychskiego zakazała wywieszania flag hitlerowskich ze swastyką oraz noszenia znaku swastyki.

SOCJALISTYCZNY „1 MAJA" W NIEMCZECH ZNIESIONY.

Berlin. — Jak podaje „Völkischer Beobachter" jednem z najbliższych zarządzeń niemieckiego gabinetu będzie zniesienie raz na zawsze socjalistycznego „1 maja".

Barbarzyńcy niemieccy

chcą usunąć pomnik ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku.

Lipsk. — Znana z antypolskich wystąpień nacjonalistyczna „Leipziger Neueste Nachrichten" występuje z apelem, domagającym się natychmiastowego usunięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego (!!!) z jednoczesną zmianą nazw ulicy oraz mostu jego imienia.

„Narodowo myślące Niemcy nie ścierpią bowiem dłużej uwieczniania nazwiska polskiego generała, który dla Niemiec żadnych zasług nie poniósł".

Nowa ta próba zamachu na pamiątki po ks. Józefie, którego postać dziś jeszcze w wielu domach saskich otaczana jest głęboką czcią, wywołała wśród kolonji polskiej w Lipsku wielkie oburzenie.

NIEMCY NIE USTANĄ W PRZEŚLADOWANIU ŻYDÓW Z POLSKI.

Londyn. — Ambasador niemiecki w Londynie von Hoesch, przyjmując w gmachu ambasady delegację t. zw. brytyjskiej rady antywojennej, będącej związkiem pacyfistycznym, na pytanie delegacji co do losów wybitnych pacyfistów niemieckich, jak Ludwika Renna, gen. Schönaicha i Lehmana-Rusbildta, oświadczył, że nie jest w stanie nic powiedzieć o losie, jaki spotkał tych działaczy pacyfistycznych.

Na dalsze pytanie delegacji co do istoty prześladowań żydowskich v. Hoesch wcale nie zaprzeczając tym prześladowaniom oświadczył, że żydzi tubylcy niemieccy będą w przyszłości łagodniej traktowani, natomiast co do żydów przybyłych do Niemiec, których określił mianem „Ostjuden", to prześladowania przeciwko nim nie ustaną.

Naturalny środek przeciw obstrukcji
Zioła Przeczyszczające
KARPINSKIEGO.

Francja nie zgodzi się na pomysły

„klubu rzymskiego".

Paryż. — Rozmowa ministrów brytyjskich i francuskich nie doprowadziła do żadnych konkretnych rezultatów, gdyż premjer Daladier mimo błędnych informacji części prasy w zasadzie nie przyjął planu Mussoliniego i Mac Donalda. W rozmowach paryskich nastąpiło uregulowanie szeregu punktów spornych projektu, który jednakże faktycznie uważany być może za pogrzebany.

W kołach politycznych Paryża twierdzą, że właściwym autorem projektu Mac Donalda jest minister lotnictwa obecnego rządu angielskiego lord Londonerry, który miałby być związany z magnatami węgierskimi i chciał przy pomocy projektu dyrektorjatu czterech mocarstw pomóc Węgrom.

Pozatem gra tu dużą rolę konkurencja między Mac Donaldem i Hendersonem. Premjer angielski chciał mianowicie storpedować Ligę Narodów i konferencję rozbrojeniową.

Ministrowie francuscy i przeważająca część opinji francuskiej pracują gorączkowo przeciwko traktowaniu średnich i mniejszych państw jako narodów drugorzędnych zmuszonych do podporządkowania się dyktaturze czterech mocarstw. W tym punkcie zgadzają się zarówno prawicowy Pertinax w „Echo de Paris", jak i Leon Blum z socjalistycznego „Populaire".

Londyn. — Prezydent ministrów Mac Donald i minister spraw zagranicznych Simon przybyli samolotem na lotnisko Croydon. Przy odjeździe z Paryża na lotnisku w Le Bourget zebrali się przedstawiciele rządu francuskiego, żegnając angielskich mężów stanu. Przed odlotem Mac Donald zapewnił przedstawicieli prasy, że oba rządy dojdą do uzgodnienia wspólnego punktu widzenia i że rząd francuski znalazł zrozumienie dla planu angielskiego. Wszystko, co się dzieje, musi się dziać w ramach i duchu paktu Ligi Narodów.

—)x(—

FRANCJA FORSUJE UDZIAŁ POLSKI W BLOKU CZTERECH.

Paryż. — Paryskie koła finansowe potwierdzają, że rząd francuski będzie się starał projekt Mussoliniego utworzenia pewnego rodzaju dyrektorjatu czterech mocarstw wcielić w ramy organizacji Ligi Narodów.

Mac Donald miał już się zgodzić, że cztery mocarstwa będą stale działać w duchu Ligi Narodów i w ramach jej ustaw.

Niezależnie od tego Francja czyni w dalszym ciągu starania aby projektowany dyrektorjat rozszerzyć przez wciągnięcie do niego Polski i Małej Ententy.

DZIWNA DEMONSTRACJA.

Wrocław. — Dnia 21 bm. w południe oddział szturmówki w hełmach stalowych i w rynsztunku polowym ze sztandarem rozwinął swoje szeregi przed konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej we Wrocławiu. Po krótkim postoju oddział ten odmaszerował.

ŻYDZI NIEMIECCY ODSUWAJĄ SIĘ OD ŻYDÓW POLSKICH.

Lipsk. — Wysoce znamienną, jak na obecne stosunki w Niemczech, uchwałę powziął zarząd gminy żydowskiej w Dreźnie, rozwiązując bez powodu radę gminną, która niema obecnie rzekomo odpowiedniej woli większości wyborców.

Uchwała ma mieć podłoże czysto polityczne i podyktowana została chęcią usunięcia się zawczasu żydów niemieckich przed ewentualną koniecznością obrony współwyznawców polskiego pochodzenia w razie planowanych zamieszek antyżydowskich.

Tak więc żydzi polscy w chwili obecnej, dla nich tak krytycznej, porzuceni są nawet przez własnych braci obywatelstwa niemieckiego, którzy tym manewrem chcą jakby przypodobać się obecnym czynnikom, rządzącym w Niemczech.

Włochy dążą

do opanowania Egiptu?

Zaręczyny księżniczki włoskiej z egipskim następcą tronu.

Rzym. — W tych dniach powróciła do Rzymu włoska para królewska, która rewizytowała króla Fauda.

W podróży tej brała udział także księżniczka Marja, ostatnia córka włoskiej pary królewskiej. W dniu 20 bm. odjechał do Kairu włoski następca tronu wraz z małżonką ks. Marją Jose, belgijską.

W czasie ostatniej wizyty włoskiej pary królewskiej w Kairze — księżniczka Marja zaręczyła się z egipskim następcą tronu.

Małżeństwo to ma być dziełem Mussoliniego i ma na celu wzmocnienie wpływów włoskich w Afryce a przedewszystkiem nad Kanałem Suezkim.

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie we francuskich kołach w Rrzymie.

Specjalny sprawozdawca „Echa de Paris" podaje z Londynu, iż Mussolini i premjer Mac Donald porozumieli się, że Anglja odstąpi Włochom pewne obszary we wschodniej Afryce, mianowicie Kenya i Tanganyika.

GOERING BYŁ ZAMKNIĘTY W DOMU WARJATÓW W SZTOKHOLMIE.

Londyn. — „Daily Herald" opublikował niezwykle sensacyjne dane o warjactwie Goeringa.

Wedle dochodzeń, przeprowadzonych w Sztokholmie, okazuje się, że Goering przybył w r. 1925 do Sztokholmu, uciekając z Niemiec przed odpowiedzialnością karną za rozmaite przestępstwa, dokonane wzwiązku ze zoganizowanemi przez narodowym socjalistów mordami skrytobójczemi.

Goering przybył do Sztokholmu jako nałogowy morfinista i był w takim stanie że na ulicy w Sztokholmie strzelał z rewolweru. Po kilku tygodniach został on umieszczony w prywatnej klinice, a ponieważ opieka nad chorymi, którzy dostawali ataków szału, była w klinice prywatnej niewystarczająca, Goeringa przetransportowano do miejskiego szpitala dla warjatów. Tam Goering siedział w odosobnieniu od 1 września 1925 r. do 19 listopada tegoż roku.

W pierwszych dniach zamknięcia w zakładzie dostał on tak tak silnego ataku szału, że wyrwał żelazny pręt z kraty okiennej i pobił nim dotkliwie dozorcę. Dopiero po kilku tygodniach Goering się uspokoił i 19 listopada opuścił szpital dla warjatów, ale w r. 1927 został on zpowrotem umieszczony na 2 tygodnie w prywatnej lecznicy za sfałszowanie recepty lekarskiej i zdobycie w ten sposób większej dozy morfiny.

PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Berlin. — Ostra antysemicka akcja rządu hitlerowskiego nie ustaje. Odbywają się dalej oczyszczania z żywiołów „odmiennej rasy" — jak piszą organa hitlerowskie — we wszystkich szpitalach i klinikach, nietylko państwowych, ale nawet prywatnych, gdzie wszyscy lekarze żydzi, nie wyłączając nawet znanych powag naukowych, zostali zwolnieni. Obecnie wyszło rozporządzenie, którego mocą zwolniono także ze służby wszystkich sędziów karnych, śledczych, urzędników prokuratorji, państwa, oraz przewodniczących izb karnych. Rozporządzenie to zasłania się motywacją, że wszyscy żydzi należeli do stronnictw lewicowych lub sympatyzują z lewicą.

„ZMARTWYCHWSTAJĄ" POMNIKI WILHELMA.

Wrocław. — W niedzielę, dnia 19 bm. odbyło się na Dolnym Śląsku ponowne odsłonięcie usuniętych w r. 1920 pomników Wilhelma I i Bismarcka.

30 LUDZI W PŁOMIENIACH ROZBITYCH SAMOCHODÓW.

Berlin. — O straszliwej katastrofie samochodowej donoszą z Haltern w Westfalji.

Dwa samochody ciężarowe z przyczepkami, idące z Duesseldorfu i Wersmoldu, zderzyły się z sobą.

Na jednym z nich, wiozącym benzynę i smary, rozbił się zbiornik. Zaalarmowana policja, straż ogniowa i oddział szturmowy hitlerowców chcieli uratować przyczepkę z wybuchowym ładunkiem. Nagle rozległa się głośna eksplozja i wybuchły ogromne płomienie: eksplodował zbiornik benzyny, znajdujący się pod siedzeniem szoferem, a płonąca zawartość jego obryzgała ludzi.

Jak płonące pochodnie rzuciło się około 30 ludzi na ziemię, by zdusić płomienie, lub zdzierało ubranie z siebie.

Poparzonych przewieziono do szpitala. Czternastu z nich wypuszczono po założeniu opatrunków do domu, zaś szesnastu ciężko poparzonych pozostawiono w szpitalu. Jeden z nich zmarł, trzech innych walczy ze śmiercią.

I znów „Grand-Kino" przoduje w wyborze programów, zapowiadając już od jutra najnowszą i najlepszą kreację
Maurice'a Chevalier i Jeanette Mac Donald p. t. Kochaj mnie dziś

OPATOWSKIE MASŁO
detalicznie i hurtowo
tylko w Mleczarni „Helena"

Z procesu Gorgonowej.

Czternasty dzień rozprawy.

Kraków. — Na początku wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił decyzję trybunału, przychylającą się do wniosku obrony o powołanie rzeczoznawcy do zbadania, czy w piwnicy w Brzuchowicach jest woda podskórna.

Na wczorajszem posiedzeniu sąd zbadał szereg świadków, z których dwoje to krewni żony Zaremby, przebywającej w zakładzie w Kulparkowie.

Pierwsza zeznawała Marja Kudelkowa siostra Zerembiny.

Świadek zajmuje się głównie fatalnemi warunkami, w jakich wychowywała się Lusia, Pod każdym względem pozostawiały one wiele do życzenia. Pomijając atmosferę moralną panującą w domu, dziewczyna była w najwyższym stopniu upośledzona pod względem potrzeb materjalnych i umysłowych. Źle ubrana, zmuszana do spełniania posług w gospodarstwie domowem, pozbawiona racjonalnej, systematycznej nauki szkolnej budziła politowanie wśród rodziny. W dodatku, jak skarżyła się Lusia, Gorgonowa szkalowała ją wobec ojca, budząc podejrzenia że córka prowadzi się w sposób niewłaściwy.

Zaremba ulegał we wszystkiem Gorgonowej, później jednak sytuacja się zmieniła, stało się nawet aktualne rozstanie. Wówczas to powstał projekt zamieszkania Lusi z ojcem we Lwowie z pozostawieniem Gorgonowej w Brzuchowicach. W tym okresie czasu zostało dokonane morderstwo.

Przewodniczący zapytuje świadka o dawne pożycie małżeńskie Zaremby. Wychodzą znów na jaw kompromitujące szczegóły. Kudelkowa zeznaje że siostra jej pierwotnie była szczęśliwa, zmieniło się jednak wszystko radykalnie, gdy Zaremba dokonał zamachu samobójczego z powodu małżeństwa jednej z urzędniczek w jego biurze. Wynikł skandal, stało się powszechnie wiadome, że Zaremba nie dochowuje swej żonie wierności małżeńskiej. Wypadek stał się punktem zwrotnym w życiu Zarembów. Od tego czasu datują się początki choroby umysłowej Zerembiny, która wreszcie wpadła w obłęd tak, że trzeba ją było izolować w domu zdrowia. Zaremba nadużywał zaufania żony, aby ją wyzyskiwać w sprawach majątkowych.

W dalszych zeznaniach świadek wraca do stosunków między Lusią, Zaremba i Gorgonową. Przewodniczący pyta czy Zaremba rozporzadzał dostateczną ilością pieniędzy na ubrania Lusi. Świadek odpowiada twierdząco, przyczem bez logicznego związku z tematem wyjaśnia, że Zaremba to „kawałek artysty". Wywołuje to ironiczne uwagi na ławach obrońców. Świadek wyjaśnia, że miał na myśli upodobania Zaremby do towarzystwa cyganerji literacko - artystycznej co oddziaływało na niego w sposób niekorzystny.

Następnie zeznaje świadek dr. Brychta który był asystentem kliniki ginekologicznej przy której znajdowała się szkoła pielęgniarek. Do niej zapisała się w swoim czasie Gorgonowa była tam tylko przez trzy miesiące. Później ją wydalono gdyż wogóle nie nadawała się do służby pielęgniarskiej. Niechetnie przyjmowała uwagi, wogóle nie wykazywała tej miękkości charakteru, jaka jest niezbędna przy tej pracy.

Przewodniczący: Jakie było jej zachowanie się w stosunku do mężczyzn?

Świadek: Zauważyłem, że ich kokietowała. Koledzy świadka dziwili się, że ją wogóle przyjęto do szkoły pielęgniarek,

KINO-TEATR „ATLANTIC"
Dziś w czwartek po raz ostatni!
PAN TADEUSZ z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich oraz
Tajniki SAN-FRANCISKO

gdyż ją widywano często późnym wieczorem w lokalach rozrywkowych.

Jako trzeci świadek zeznawał Tadeusz Kudelka, brat cioteczny Lusi Zarembianki. Jako czwarty znowu Tadeusz Kudelka ojciec poprzedniego. Zeznania ich nie wnoszą nic nowego do sprawy, a były jedynie powtórzeniem zeznań Marji Kudelkowej. Przed końcem posiedzenia przewodniczący zawiadomił, że mają zeznawać jeszcze trzej świadkowie, a więc Appel Czajkowski i Tobiaszówna. Następnie prosił przewodniczący obrońców, aby porozumieli się co do wniosków dowodowych i zgłosili je trybunałowi. Na tem wczorajszą rozpawę zamknięto.

Proces brzeski

w Sądzie Najwyższym odbędzie się 9-go maja.

Warszawa. — W dniu wczorajszym stało się w kuluarach sądowych wiadomem, że Sąd Najwyższy wyznaczył proces brzeski na dzień 9-go maja b. r.

Komplet sędziowski stanowią: przewodniczący — prezes Bronisław Wiszniecki, referent sprawy — sędzia Jan Bonisławski przy udziale sędziego Józefa Sągajłło. Jako sędzia zapasowy wyznaczony został sędzia Kazimierz Bzowski. Na miejsce oskarżycielskie z ramienia urzędu prokuratorskiego wyznaczony został Zdzisław Piernikarski.

Wstęp na salę rozpraw będzie i tym razem za biletami.

PODEJRZANE STUDJA STRATEGICZNE NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Świętochłowice. — W środę o godz. 11-ej przed południem przybyło nad samą granicę w Łagiewnikach dwuch niemieckich generałów, sześciu oficerów, 12 podoficerów i kilku żołnierzy, którzy w odległości 120 mtr. od przejścia granicznego rozłożyli stół, mapy i robili szkice i pomiary okolicy.

NAJŚCIE HITLEROWCÓW NA „DOM POLSKI" W BYTOMIU.

Katowice. — Donoszą z Bytomia, że w ub. poniedziałek wieczorem w „Domu Polskim", mieszczącym się w dawnym hotelu „Lomnitz" zjawiła się grupa hitlerowców i obstawiła od wewnątrz wszystkie wejścia. Część z nich udało się do mieszkania administratora „Domu Polskiego", p. Józefczaka, a nie zastawszy go w mieszkaniu rozpoczęła rewizję. — Osób znajdujących się w tym czasie w „Domu Polskim" nie wypuszczono na ulicę.

P. Józefczak dowiedziawszy się o napadzie, udał się do komisarjatu policji i wrócił do „Domu Polskiego" w asyście policjanta. Bojówka widząc przedstawiciela władzy, zrezygnowała ze swych zamiarów i opuściła „Dom Polski".

Sprawa inż. Ruszczewskiego

Warszawa. — Wczoraj o godz. 10 m. 20 rano sąd okręgowy wznowił rozprawy w pocesie inż. Ruszczewskiego.

Oskarżony, zapytany, czy przyznaje się do winy, odpowiedział przecząco.

Następują bardzo szczegółowe wyjaśnienia oskarżonego. Kolejno omawia on poszczególne zarzuty.

Na wstępie zajmuje się inż. Ruszczewski sprawą filmu propagandowego p. n. „Tajemnica skrzynki pocztowej".

Inż. Ruszczewski wyjaśnia, iż władze ministerjum doskonale wiedziały, że taki film jest przygotowywany. Oskarżony na technice filmowej się nie zna, tak, że wykonanie objęła Polska Ajencja Telegraficzna. W myśl poprzedniej umowy — koszty miały wynosić 180.000 zł. Następnie okazało się, że kredyty były przekroczone. Podsądny podkreśla, iż liczył, że P. A. T., jako instytucja państwowa, będzie dbała o pieniądze skarbowe.

W kwestji treści filmu oskarżony wyjaśnia, iż uważał ją za okropną. Kierownictwo P. A. T. było jednak zdania, że należy osnuć film na tle intrygi miłosnej, ażeby stał się on strawny dla publiczności.

Inż. Ruszczewski przechodzi do wyjaśnienia sprawy budowy urzędu pocztowego w Gdyni.

Podsądny twierdzi, że musiał przekroczyć przewidywaną kubaturę, gdyż inaczej gmach nie objąłby koniecznych instalacji. Oskarżony znał firmę „Machajski i Mikulski" z najlepszej strony. Mikulski reprezentował siłę finansową, Machajski zaś był specjalistą od robót żelazo-betonowych.

Gdy Ruszczewski składał wyjaśnienia, odnoszące się do budowy gmachu urzędu pocztowego w Gdyni, prokurator zadał mu pytanie, z jakich źródeł miał tak olbrzymie wpływy na koncie swojem i swojej żony. Jak bowiem stwierdzono podczas śledztwa, obrót na kontach bankowych Ruszczewskiego i jego żony wynosił około pół miljona zł Poza tem prokurator zapytał Ruszczewskiego, z jakich funduszów zakupił willę w Orłowej, oraz plac w Warszawie.

Na te pytania Ruszczewski odpowiada, że jest człowiekiem interesu i że jeszcze przed wojną miał dużo pieniędzy. Poza tem Ruszczewski powołuje się na swoją wielką pensję, jaką otrzymywał w ministerstwie poczt i telegrafów, a miano wicie 4.800 zł. miesięcznie(!!).

Z dalszych wyjaśnień podsądnego wynika, iż swego czasu dostał on t. zw. „czarną listę" dostawców min. spraw wojskowych, ponieważ zerwał umowę z ministerjum. Nie przeszkodziło to jednak oskarżonemu objąć z czasem stanowiska inżyniera w D. O. K. Nr. 1.

Oskarżony podkreśla, iż wpisanie jego nazwiska na „czarną listę" było wynikiem nieporozumienia.

Prokurator zapytuje następnie oskarżonego, jakie to 50 tysięcy zł. przedsiębiorca budowlany Mikulski wręczył mu osobiście w gmachu ministerstwa. Ruszczewski wyjaśnił, że był to zwrot pożyczki, jakiej udzielił Mikulskiemu, gdy ten podjął się budowy gmachu dla Banku Gospodarstwa Krajowego. Prokurator jednak stwierdził nieścisłość wyjaśnień Ruszczewskiego. Oskarżony bowiem tłumaczył się przed chwilą, że od żony otrzymał w posagu 50.000 zł., a tymczasem żona jego, składając zeznania w śledztwie stwierdziła, że wniosła mężowi tylko 10.000 zł. posagu.

Gdy oskarżony przechodzi do sprawy budowy gmachu centralnego dla telefonów międzymiastowych obrońcy zgłaszają wniosek o prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Wniosek swój obrońcy tłumaczyli tem, że oskarżony będzie musiał poruszać pewne tajemnice państwowe.

Sąd przychylił się do tego wniosku i około godz. 4 po południu polecił wyprosić publiczność ze sali, zarządzając tajność rozprawy. Po omówieniu kwestji budowy gmachu telefonów międzymiastowych przywrócona zostanie jawność, która tylko miejscami będzie wykluczana w miarę omawiania kwestji, stanowiących tajemnice państwowe.

MANIFESTACJA NA GROBACH OFIAR ROZRUCHÓW W PABJANICACH.

Łódź. — Jak już donosiliśmy, pogrzeb ofiar piątkowych zajść w Pabjanicach odbył się w poniedziałek na skutek zarządzenia władz administracyjnych.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych grupa wyrostków, usiłująca przedostać się do Pabjanic, na szosie pod Marysinem zatrzymana została przez dwóch posterunkowych i wezwana do rozejścia się. Grupa rozeszła się, jednakże zaatakowała kamieniami dwa pociągi kolejki dojazdowej, wybijając wszystkie szyby.

W godzinach popołudniowych delegacja Związków zawodowych składała wieńce na grobach zabitych podczas zajść piątkowych w Pabjanicach.

Jednodniowy powszechny strajk

proklamowano na czwartek.

Łódź. — We wtorek późnym wieczorem po kilkugodzinnych naradach wszystkich związków zawodowych, uchwalono proklamować na czwartek, t. j. dzień dzisiejszy, 1-dniowy powszechny strajk protestacyjny w Łodzi. Strajk ten odbędzie się pod hasłem strajku solidarności i poparcia strajkujących włókniarzy.

Unieruchomione być mają wszystkie przedsiębiorstwa miejskie i instytucje samorządowe, oprócz pogotowia, miejskich szpitali i miejskich zakładów opiekuńczych.

Również zarząd związku tramwajarzy na konferencji tej zadeklarował przystąpienie do strajku. Ostateczną decyzję jednak w sprawie strajku tramwajarzy odłożono do dnia dzisiejszego.

W dniu wczorajszym na murach miasta ukazała się odezwa do mieszkańców, podpisana przez komitet obywatelski, wzywająca do składania składek i pomocy na rzecz strajkujących włókniarzy.

Równocześnie delegacja związków zawodowych nietylko włókniarzy, ale również i innych gałęzi przemysłu, przybyła do urzędu wojewódzkiego i uzyskała audjencję u p. wojewody Hauke-Nowaka. Delegacja zwróciła się do p. wojewody z prośbą o podjęcie inicjatywy w kierunku zlikwidowania długotrwałego strajku.

Łódź. — W środę w Łodzi uruchomiono 20 drobnych zakładów włókienniczych, skutkiem czego około 1000 włókniarzy powróciło do pracy.

W Bełchatowie, powiatu piotrkowskiego, podpisana została umowa między przedstawicielami związków zawodowych włókniarzy a przemysłowcami. Robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżkę w stosunku do zarobków ze stycznia b. r. Strajkujący do pracy jeszcze narazie nie przystąpili.

DRAMAT „KLIMONTOWA" MA SIĘ KU KOŃCOWI.

Sosnowiec. — Konferencja wojewody kieleckiego p. Paciorkowskiego z delegatami robotników kopalni „Klimontów", oraz oświadczenie wojewody w sprawie losu tej kopalni przyniosły w sytuacji pewne uspokojenie.

Bezpośrednio po konferencji załoga odbyła w poniedziałek zebranie, przyczem ujawniła się tendencja przerwania strajku i opuszczenia kopalni. Postanowiono jednak jeszcze wysłać do Warszawy 2-ch delegatów, celem przedstawienia sytuacji min. Hubickiemu.

Wszystko wskazuje na to, że dramat Klimontowa" ma się ku końcowi. Na skutek konferencji inspektor pracy przystąpił do sporządzania listy tych robotników, którzy mają otrzymać zasiłki po zwolnieniu ich z pracy.

Rozgłos, jaki towarzyszy sprawie „Klimontowa" spowodował, że zgłasza się wielu kapitalistów, którzy gotowi są wydzierżawić kopalnię „Klimontów" i prowadzić ją nadal.

W dniu wczorajszym bawiło na terenie Zagłębia dwuch finansistów warszawskich, którzy zbierali informacje o rentowności kopalni. Świadczy to o tem, że zatopienie „Klimontowa" nie jest rzeczą konieczną.

DRUGIE TAJEMNICZE MORDERSTWO NAD WISŁĄ W WARSZAWIE.

Warszawa. — Kilka dni temu zaszedł fakt tajemniczej zbrodni morderstwa, dokonanej na osobie młodej kobiety, której zwłoki znaleziono na brzegu Wisły na Pelcowiźnie. Dziś prasa notuje nowy podobny wypadek.

Oto około godz. 6-ej w środę nad ranem zdążający do pracy wybrzeżem Kościuszkowskiem jakiś robotnik natknął się na brzegu Wisły nawprost ul. Tamki na trupa jakiejś kobiety.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon z nieustalonych przyczyn.

Rysopis denatki: lat około 30 — 35, nogi bose, nabrzmiałe, na nogach i rękach ślady okaleczeń. Bluzka czerwona w białe kraty, zdjęta, leżała obok zwłok.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów. Istnieje przypuszczenie, że została uduszona.

KRONIKA

Piątek 24 MARCA

Dziś — Gabrjela Arch.
Jutro — Zwiast. N. Marji P.
Wschód słońca o godz 5.42
Zachód „ „ 18.02

Kalendarzyk historyczny:
Powstanie Kościuszki w Krakowie w 1794 roku.

— **Wieczornica ku czci św. Józefa w „Domu Pracy".** W niedzielę, dn. 26 b. m., staraniem Towarzystwa „Pomoc" odbędzie się wieczornica ku czci św. Józefa, jako patrona „Domu Pracy". Na program złożą się: 1) słowo wstępne, 2) śpiew, deklamacje, 3) trzy żywe obrazy z życia św. Józefa, 4) sztuka w 4-ch aktach pod tyt. „Żywot świętej Germany — Pasterki".

Początek o godz. 6 i pół wiecz. Ceny biletów od 99 do 30 gr.

Dochód przeznaczony jest całkowicie na „Dom Pracy" dla bezrobotnych dziewcząt w Częstochowie.

Niezawodnie społeczeństwo nie odmówi swego poparcia tej zbożnej a tak pożytecznej placówce.

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy P. O. W. z następującym programem: 1) odczyt p. t. „Beniowski na Madagaskarze" — wygłosi p. Z. Simon, 2) odczyt p. t. „Jasna Góra jako forteca" — wygłosi p. B. Stala.

Wstęp wolny i bezpłatny.

— **Usunięcie słupów telefonicznych w III-ej Alei.** W dalszym ciągu robót technicznych przy telefonach usunięte zostały szpetne słupy w III-ei Alei wraz z całą siecią przewodów. „Oddrutowana" ulica dużo zyskała na estetycznym wyglądzie.

— **Dalsza zniżka podatku hotelowego.** Rada przyboczna przy komisarzu miasta na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła dalszą zniżkę podatku hotelowego, wobec czego podatek ten wynosić będzie obecnie 10 proc. ceny pokoju.

— **„Parada gwiazd" w Grand-Kinie.** Dziś, w czwartek, o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w sali Grand-Kina wielka „parada gwiazd" ekranu i sceny polskiej. W wieczorze wezmą udział ulubieńcy scen warszawskich: Marja Boguda, Janina Skrobecka, Adam Brodzisz, Witold Conti, Mieczysław Cybulski oraz znany piosenkarz-konferencier Kazimierz Chrzanowski.

Bilety w niewielkiej jeszcze ilości w kasie Grand-Kina.

Sądząc z wielkiego zainteresowania, jakie wywołał zapowiedziany występ, sala Grand-Kina wypełni się po brzegi publicznością, mającą rzadką okazję ujrzenia naszych artystów filmowych.

— **Przed posiedzeniem komisji cennikowej w sprawie cen mięsa.** Od dłuższego czasu rzeźnicy zwracają się do Magistratu z podaniami w sprawie podwyżki cen mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich, motywując swoje żądania tem, że trzoda chlewna podrożała o 30 — 35 gr. na kilo. Magistrat pragnąc jaknajdłużej utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie, odmawiał dotąd zwołania komisji cennikowej, lecz ulegając sile faktów, wobec istotnie zaobserwowanej zwyżki cen żywca, wreszcie postanowił zwołać w najbliższych dniach posiedzenie komisji cennikowej w celu dokonania rewizji cennika.

— **Kto wygrał 300.000 zł. na loterji?** We wczorajszem ciągnieniu państw. loterji klasowej 300.000 zł. na Nr. 37.640 wygrali dwaj mieszkańcy Warszawy, pewien lekarz i pewien urzędnik bankowy, z których każdy posiadał połowę tego szczęśliwego losu.

— **Ceny węgla.** Podług urzędowych danych zanotowano ceny węgla za 100 kg.: Białystok i Drohobycz — 7 zł. 50 gr., Łuck, Grodno, Lwów, Warszawa, Żyrardów i Gdynia — 7 zł., Tarnopol — 6 zł. 65 gr., Stanisławów — 6 zł. 60 gr., Pińsk, Włocławek i Łódź — 6 zł. 50 gr., Poznań — 6 zł. 40 gr., Wilno, Baranowicze, Lublin — 6 zł., Brześć n. B. — 5 zł. 90 gr., Kielce i Toruń — 5 zł. 80 gr., Kraków — 4 zł. 80 gr., Katowice i Bielsko 4 zł. 20 gr.

Słuszna inicjatywa

Ceny w kawiarniach i bufetach kolejowych mają być obniżone.

Donosiliśmy o wydanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólniku polecającym przeprowadzenie akcji obniżenia cen w restauracjach i mleczarniach, a także w bufetach kolejowych. Okólnik Ministerstwa stwierdza, że mimo wydatnego obniżenia cen płodów rolnych, ceny pobierane w tych zakładach są niewspółmiernie wysokie. Zysk na mleku dochodzi do 400 proc., na serach i jajach do 200 proc. Trwająca w tej dziedzinie drożyzna jest powodem zmniejszenia się konsumcji produktów gospodarstwa rolnego. Ministerstwo zarządza przeprowadzenie badania cen w tych lokalach i w razie niemożności dojścia do porozumienia polubownego w zakresie obniżenia cen, kierowanie spraw do właściwych sądów o przekroczenie art. 268 k. k., który przewiduje karę więzienia do lat 5-iu za nakładanie nadmiernych obowiązków, świadczeń majątkowych na osoby będące w położeniu przymusowem.

Czy kwalifikacja prawna da się ustalić, pokaże przyszłość. Narazie przedstawiciele przemysłu gastronomicznego i kawiarnianego zapowiadają podjęcie kontrakcji, celem obalenia stanowiska Ministerstwa. Wskazują, że władze administracyjne nie mają prawa do regulowania cen w lokalach, że art. 268 k. k. bynajmniej nie może znaleźć tutaj zastosowania.

Nie wchodzimy w rozważania merytoryczne w zakresie zagadnienia prawnego, należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że podjęta przez władze inicjatywa jest całkowicie słuszna. Bliższa obserwacja wskazuje, że jednakże nie restauracje winny być przedmiotem opieki władz, w kierunku obniżenia cen. W restauracjach w ciągu ostatnich lat zaszły poważne

zmiany pod względem kalkulacji. Śpiewka o lichwie restauracyjnej dzisiaj nie jest na miejscu. Czy do wejścia na drogę obniżenia cen zmusiły restauracje warunki współzawodnictwa, czy też inne okoliczności, trudno bliżej określić. Faktem jest, że przeciętna restauracja kalkuluje dzisiej niewysoko i że za tanie stosunkowo pieniądze można otrzymać zdrowe i smaczne pożywienie.

Wręcz jednak bezprzykładna lichwa panuje w lokalach kawiarnianych, cukierniach oraz bufetach kolejowych i innego rodzaju. Tutaj dysproporcja cen jest tak ogromna pomiędzy kosztem a wartością świadczenia, że przykład 400 proc. zysku, zacytowany w okólniku Ministerstwa jest bladem odbiciem rzeczywistości.

Niemniejsze ceny panują w najrozmaitszych bufetach, które wyzyskują swoją sytuację monopolową. Ta niezdrowa kalkulacja znajduje dostateczne podstawy z punktu widzenia właścicieli lokali w niezwykłym rozwoju życia kawiarnianego, z którem w parze nie idzie przyrost zakładów. Stąd też uważają siebie za uprawnionych do zdzierania, ile się da. Wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnik zasługuje na uznanie, o ile jednak będzie zrealizowany. Przedewszystkiem właścicielom lokali należy wytłumaczyć, że nie stracą nic na obniżeniu cen, bo zwiększy się ilościowo konsumcja.

Rozstrzelanie zdrajcy

z wyroku wojsk. Sądu Okręgowego Nr. IV

W dn. 21 bm. Wojskowy Sąd Okr. Nr. 4 w Łodzi rozpoznawał w trybie doraźnym sprawę st. sierżanta zawodowego Cierpiała Jana z Częstochowy, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Rozprawa ze względu na wagę tajemnicy wojskowej toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd o godz. 1-ej w południe wydał wyrok, mocą którego st. sierżant Cierpiał Jan skazany został na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca oskarżonego odwołał się do łaski P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego o godz. 5-ej po poł. wyrok został wykonany.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, t. j. w czwartek, „Panna Maliczewska" z J. Zakrzyńską, H. Gallową i J. Staszewskim w rolach głównych. Początek o 8 wiecz.

— **Przymrozki nocne.** Nieustające pod muchy silnego wiatru od północy powodują w dalszym ciągu znaczne obniżenie temperatury i przymrozki nocne. W nocy ze środy na czwartek termometr wskazywał —4 st. C., a barometr znów się podniósł w górę, co wskazuje, że jeszcze możemy dość długo oczekiwać na ustalenie się cieplej pogody wiosennej.

Do fotografów-amatorów

ziemi częstochowskiej w sprawie wystawy

Na prośbę wielu osób wystawa amatorów-fotografów, która miała się odbyć w marcu, została odłożona na koniec kwietnia. Komitet organizacyjny ustalił termin i zapewnił lokal wystawie i po kilku posiedzeniach uchwalił regulamin, który niniejszym podajemy do wiadomości:

I Lokalna Wystawa Fotografji w Częstochowie od dnia 22 kwietnia do 30 kwietnia włącznie r. 1933 w lokalu Tow. Przyjaciół Francji, Aleja 26.

1) Na wystawę mogą być przyjmowane tylko prace o wartości artystycznej, wyłącznie własne i nie reprodukcje.

2) Na odwrocie każdej pracy musi znajdować się: czytelny podpis, dokładny adres, data i tytuł obrazu.

3) Tytuł pracy może być umieszczony na przedniej stronie na kartonie.

4) Format obrazów minimum 13×18, technika i odbitki dowolne, podklejone na karton.

5) Termin składania prac do dnia 8 kwietnia 1933.

6) Komitet wystawy otoczy opieką wszystkie eksponaty, za ewentualne ich uszkodzenie jednak odpowiedzialności ponosić nie będzie.

7) Prace po wystawie należy odebrać w ciągu sześciu dni w lokalu wystawy od godz. 16—17.

8) Skład jury stanowi Komitet Org

Prace należy składać na ręce przewodniczącego Komitetu p. Jana Sołdrowskiego — gimnazjum im. R. Traugutta, Aleja Wolności nr. 13 lub posyłać pocztą pod tymże adresem do dnia 8 kwietnia. Otwarcie wystawy ma nastąpić w sobotę, dnia 22 kwietnia b. r.

— **Nieznaczny wzrost bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 b. m. wynosiła 288.853 osób, tj. o 776 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 31,269 osób, wykazując wzrost o 305 osób w ciągu tygodnia. Na Śląsku zarejestrowano 85.924 bezrobotnych, tj. o 104 osoby więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 789 osób w ciągu tygodnia i wynosiła 37.640 osób.

Z zebrania

w sprawie budowy tanich mieszkań na Zawodziu.

W ub. środę w Magistracie odbyło się zebranie w sprawie budowy osiedla tanich mieszkań na Zawodziu. W zebraniu tem wzięli udział nacz. wojewódzkiego oddziału budowlanego inż. Klonowski, przedstawiciel katowickiego oddziału Banku Gosp. Kraj. dr. Prącik, p. o. architekta pow. inż. Purzycki, oraz przedstawiciele zarządu miasta w osobach komisarza Mazura, wicekom. Madeyskiego i inżynierów miejskich z inż. Gniewińskim na czele.

M. in. ustalono wielkość działek i sposób ich zabudowy, oraz omówiono kwestję udzielania kredytów na budowę.

Na budowę tę przeznaczono tereny państwowe na Zawodziu (w pobliżu szkoły powszechnej) o powierzchni 60 tysięcy mtr. kw., na której projektowana jest budowa 150 domów.

Na terenach tych urządzona zostanie nawierzchnia i doprowadzone zostaną przewody wodociągowe, przyczem koszt robót tych będzie wliczony w cenę sprzedażną działek.

— **Praktyki wakacyjne.** Minist. przemysłu i handlu zaleciło Związkowi izb przemysłowo-handlowych przeprowadzenie organizacji praktyk wakacyjnych dla studentów wyższych uczelni technicznych i handlowych na rok bieżący.

W związku z powyższem izba warszawska przystąpiła do akcji, w której pierwszy etap stanowić będzie wezwanie przemysłu i handlu jej okręgu do zainteresowania się powyższą sprawą i zgłoszenia gotowości przyjęcia w czasie wakacyjnym b. r. jak największej liczby praktykantów płatnych, lub bezpłatnych.

Z Sądu Okręgowego.

W ub. środę Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę przeciwko Józefowi Sośniakowi, mieszkańcowi wsi Węglowice, oskarżonemu o to, że w dniu 19 sierpnia r. ub. zadał ciężkie uszkodzenie ciała ojcu swemu, Ignacemu, bijąc go dotkliwie.

Sąd skazał wyrodnego syna na 6 miesięcy więzienia.

W tymże dniu skazany został również 25-letni mieszkaniec wsi Zajączki, Tomasz Wydmuch, który w połowie września r. ub. zadał swej matce, Katarzynie, lekkie uszkodzenie ciała, wybijając jej dwa zęby.

— **Policyjne stacje telefoniczne.** Główna komenda policji zainstalowała w Warszawie i większych miastach Polski stacje telefoniczne, łączące poszczególne urzędy policyjne i urzędy bezpieczeństwa publicznego zupełnie niezależnie od miejskich sieci telefonicznych.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— **Na tle nieporozumień rodzinnych.** Derczyńska Weronika (Piotrowska 14) zameldowała policji o pobiciu w mieszkaniu przez brata jej Jana Biernackiego (Nadrzeczna 88). Dobrzyńska Zofja (Piotrowska 14) zameldowała znów o pobiciu jej w mieszkaniu przez zięcia Seweryna Sosnowskiego (Piotrowska 14).

— **Co ma wisieć nie utonie.** Zatrzymana została Serwiak Zofja, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwana za dokonanie kradzieży na szkodę Kleczkowskiego Romana (Warszawska 43).

— **Pod groźbą zabójstwa.** Gajek Jan (Wazów 34) zameldował policji, że Cichowska (Wazów 30) odgraża mu zabiciem i w tym celu w dniu 20 b. m. z jej namowy nieznani osobnicy czatowali na niego, lecz spostrzegłszy w porę czatujących, uciekł, oddając się w opiekę policji, która rozpoczęła dochodzenia.

— **Ani świadectwa, ani pieniędzy.** Szylit Tobjasz (Narutowicza 56) zameldował policji, że przedstawiciele biura „Porada" mieszczącego się przy ul. Najśw. Marji Panny 31 Grainbaum i Szczekacz przywłaszczyli sobie 104 zł., które dał im na wykupienie świadectwa przemysłowego w Urzędzie Skarbowym.

— **Wojownicza niewiasta.** Mieszkanka ws Parzymiechy, Władysława Buchwel, w czasie sprzeczki ugodziła widłami Michała Małoszyca, zadając mu ranę w głowę.

— **Ładne żarty.** Gajza Marja, zam. w barakach miejskich, zameldowała policji, że przed dwoma laty Dyl Wacław (Wieluńska 2) w czasie rozmowy zdjął jej z palca pierścionek, wart. 30 zł. i dotychczas takowego nie zwrócił.

— **Za pomocą dobranego klucza.** Sikora Piotr (Kilińskiego 14) zameldował policji, że z zamkniętego mieszkania za pomocą dobranego klucza, skradziono mu 25 zł.

— **Taki młody i już zniechęcony do życia.** W ub. środę przed posesją nr. 26 przy ul. Krótkiej, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny Zoligman Fajwel, lat 18, (Warszawska 52/56). Przyczyna — niechęć do życia.

— **Czyje kluczyki.** W I-ym Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania znaleziony pęczek kluczy.

— **Cała przyjemność nie może być po stronie jednego.** Całus Wacław, zam. w Wyczerpach Górnych, zameldował policji, że niejaki Sieradzki (Aleja Wolności nr. 27) przed paru dniami wynajął go do przewiezienia taksówką do Rudnik Wieluńskich, jednakże mimo kilkakrotnych upomnień, nie zapłacił mu należności w sumie 24 zł.

— **Policja wyjaśni.** Jarząb Mieczysław (Ogrodowa 61) zameldował policji, że w dniu 22 bm. z polecenia Sieradzkiego, zam. przy ul. Aleja Wolności 27, udał się do mieszkania tegoż przy ul. Najśw. Marji Panny 55, aby zabrać rzeczy. Gospodyni tegoż domu, p. Morawiakowa, zamknęła go w tem mieszkaniu i zawiadomiła policję, że jakiś niepowołany osobnik zabiera rzeczy z mieszkania Sieradzkiego, wskutek czego pozbawiła go wolności przez przeciąg 40 minut. Jak to istotnie było, wyjaśni dochodzenie policyjne.

— **Czuły małżonek i ojciec.** Kuza Marjanna (Rynek Wieluński 18) zameldowała policji, że mąż jej Stanisław powróciwszy z miasta, pobił ją bez żadnej racji i wypędził z mieszkania wraz z dwojgiem dzieci, odgrażając przytem, że musi ją wraz z dziećmi pozabijać.

— **Osobliwe spłacanie długu.** Chlond Stanisława (Śniadeckich 14) zameldowała policji, że gdy udała się do Bronisława Freja (Stawowa 10) po odbiór długu, tenże uderzył ją ręką w twarz oświadczając, że gdy przyjdzie jeszcze raz, to pobije ją. Zaiste osobliwe spłacanie długu.

— **Za zakłócenie spokoju.** Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienie na Psykałę Wacława (Niewielka 12).

Kronika sportowa.

W ub. środę pod przewodnictwem komisarza miasta p. Mazura odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. Komitet w sprawie zaopinjowanego przez Radę Przyboczną przekazania miejskiego boiska na Zawodziu K. S. „Victorji" zajął zupełnie wyraźne stanowisko, wypowiadając się w tym sensie, że byłoby to krzywdzące dla innych organizacji, pozbawionych własnych boisk. Wobec tego boisko będzie oddane Miejskiemu Ośrodkowi W. F., co da wszystkim klubom możność równomiernego korzystania z niego.

*

W dniu 22 bm. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odl. 50 mtr.: pp. Perkowski Stefan — 87 pkt, Słobodzian Stefan — 85. Jakubowski Tadeusz — 84, Żurawski Władysław — 83, Turzański Józef — 82, w strzelaniu na odl. 25 mtr.: pp. Stępowski Mieczysław — 46 pkt., Dolląg Florjan — 45, Dominikowski Kazimierz — 45, Drzewiecki Jan — 44, Kasprowicz Marjan — 43, Barczak Jerzy 43, Stępowski Władysław — 42 pkt.

*

W dalszych rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska odniosła nowe zwycięstwo, bijąc w trzech setach Angielkę Yorke 2:6, 6:3, 6:4.

*

W ostatnim dniu turnieju tennisowego o mistrzostwo Nicei rozegrano finał gry podwójnej, w którym para polska Tłoczyński — Hebda została pokonana przez zespół francusko-szwajcarski Jeurnu — Aeschliman w stosunku 2:6, 2:6, 4:6. Finał gry pań wygrała Payot bijąc Deutsch 6:1, 6:2. Obecnie rozpoczął się turniej o mistrzostwo Riwiery w Cannes. W turnieju tym biorą udział Dubieńska, Hebda i Tłoczyński, którzy bronią puharu, zdobytego w roku ubiegłym.

Ostatnie wiadomości.

CHOROBA KARDYNAŁA BOURNE'A.

Citta del Vaticano, 23.3. — Kardynał Fr. Bourne, arcybiskup Westminsteru, który podczas ostatniego pobytu w Rzymie poważnie zaniemógł i musiał poddać się dłuższej kuracji, obecnie ponownie ciężko zachorował.

MAC DONALD

WRÓCIŁ DO LONDYNU.

Londyn. 23.3. — Powrót Mac Donalda do Londynu zakończy narazie tragikomedję jego peregrynacji europejskiej. Patrząc wstecz na ubiegły tydzień, stwierdzić można tę tragikomedję zupełnie jasno: Mac Donald wyjechał do Rzymu ze swym własnym pięcioletnim planem rozbrojenia, który przedstawił w Genewie. Tymczasem wrócił do Paryża z planem Mussoliniego — zapodziawszy gdzieś swój plan, o którym Mussolini nie chciał z nim wogóle rozmawiać. Wrócił do Londynu bez żadnego planu. W czasie swego pobytu w Paryżu, Mac Donald natrafiwszy na nastrój bardzo niekorzystny dla utrzymania projektu Mussoliniego, uciekł się poprostu do zwykłej blagi, by przekonać Francję, że Rzym nic konkretnego nie zaprojektował i że projekt paktu nie istnieje. Tymczasem faktem jest, że Mac Donald otrzymał od Mussoliniego projekt konwencji w formie 6 stron maszynowego pisma pod tytułem: „Pakt Ententy i kolaboracji między mocarstwami zachodniemi", który składa się z 4 znanych punktów, z których zaś ostatni dotyczy procedury rewizji traktatów.

Dziś w izbie gmin odbędą się zapowiedziane debaty nad polityką zagraniczną Anglji.

URODZINY WILHELMA.

Gdańsk, 23.3. — Z okazji przypadających dziś urodzin cesarza Wilhelma I, złożyły wieńce u stóp pomnika cesarza na rynku Siennym w Gdańsku delegacje niemiecko-narodowych bojówek, Stahlhelmu, stronnictwa narodowo-socjalistycznego i innych nacjonalistycznych organizacji wojskowych. Jeden z mówców nacjonalistycznych zaznaczył w swem przemówieniu, że gdańszczanie niemieccy mają nadzieję, iż w niedługim czasie Gdańsk będzie wcielony do „Trzeciej Rzeszy niemieckiej i cesarstwa Hohenzollernów".

WYSIEDLENIE 85 TYS. OSÓB.

Berlin. 23.3. — Z Moskwy donoszą, że w tych dniach 85.000 osób nie posiadających paszportów, otrzymało rozkaz opuszczenia miasta w przeciągu 24 godzin. Niezastosowanie się do rozkazu zagrożone jest karą więzienia.

SKAZANIE NAUCZYCIELA - POLAKA

Kowno. 23.3. — W Kiejdanach został skazany na 3 lata więzienia Zygmunt Łapanowicz, były urzędnik samorządu Kiejdańskiego i nauczyciel polskiej szkoły ludowej. Łapanowicz oskarżony był o zorganizowanie nielegalnego polskiego związku oświatowego, który według aktu oskarżenia posiada zabarwienie polityczne.

ODWOŁANIE. W związku z notatką w „Gońcu" z dn. 3.XI 1932 r. p. t. „Bywają i tacy narzeczeni" niniejszem odwołuję swoje zameldowanie policji jakoby p. Józef Gładysz zam. przy ul. św. Jana skradł mi 200 zł. **Aleksandra Zarychta.**

POSZUKUJE SIĘ

3-ch pokoi z kuchnią z wygodami I-sze piętro śródmieście. Oferty do sklepu „Gońca" pod „W. E. W. 320". 681

FRYZJERKI,

ondulacji, manicure chcę nauczyć się za wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia warunków do skl. „Gońca" pod „K.".

KAFLE

Prusickie. Ceny znacznie zniżone. Skład fabryczny: Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 2".

WYKWINTNE

paletka wiosenne dla dzieci i uczenic poleca „Halina" Aleja Kościuszki nr. 1/5 673

UNIEWAŻNIAM

zgubione pozwolenie na broń Nr 121749 wydane na nazwisko Tadeusz Frisch. Świeżyński oraz prawo jazdy [illegible] wydane na nazwisko Tadeusz Frisch. 663

FREBLANKA

rutynowana, z dobremi świadectwami, potrzebna do 5-letniego chłopca od 1-go kwietnia. Aleja nr. 35 m. 7, do 11-ej i od 1-ej do 4-ej. 677

POTRZEBNY

podręczny szewcki Nowy Rynek 2, F. Caban.

SŁONECZNEGO

pokoju z kuchnią, blisko centrum miasta, poszukuje. Czynsz zapłacę za rok zgóry. Oferty sklep „Gońca" pod „Solidny lokator".

ZGUBIONO

książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Józef Wilk. 675

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię [illegible] Bentkowska, Nr. 38869.

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Zofja Pączek. 676

SOWIECKI „SPORT"

Po wywołujących sprzeczne opinje „sukcesach" przemysłowych piątiletki w postaci Dnieprostrojów, Magnitogorsków itd., przyszła kolej na sowiecki sport.

W sierpniu rb. miała się odbyć w Moskwie międzynarodowa olimpjada robotnicza nazwana szumnie „Światową spartakjadą", w której mieli wziąć udział sportowcy komunistyczni wszystkich państw świata. Miarodajne czynniki sowieckie postanowiły jednak odroczyć spartakjadę na rok następny, a rzekomo dlatego, że dotychczas nie zdołano przeprowadzić potrzebnych prac przygotowawczych ani należytej propagandy w krajach „kapitalistycznych". Przyczyną tego miał być również brak odpowiedniego stadjonu w Moskwie. Tak twierdzą sowieckie sfery urzędowe. Skądinąd wiadomo jednak, że odłożenie spartakjady nastąpiło z powodu zbyt małej liczby zgłoszeń zagranicznych, a co ważniejsza z powodu obawy kompromitacji sportu sowieckiego na tego rodzaju zawodach. To bowiem, co w Sowietach nosi miano sportu różni się bardzo od pojęć przyjętych na Zachodzie.

Sport w Sowietach wprzągnięty został w ostatnich czasach w ramy planu pięcioletniego. Sportowcem mającym prawo noszenia specjalnej odznaki z napisem „Bądź gotów do pracy i obrony" nazywa się w Rosji ten kto nietylko dobrze skacze biega, pływa, jeździ na rowerze i nartach, lecz równocześnie umie obchodzić się z maską gazową, strzelać, rzucać granatem, prowadzić samochód, traktor lub siewnik, a w fabryce czy w warsztacie, biurze czy szkole zobowiązuje się pracować sumienniej i produktywniej niż dawniej.

Celem sportu uprawianego na Zachodzie jest przedewszystkiem zapewnienie uprawiającym go zdrowia. Sport sowiecki ma na oku nietyle zdrowie mas, ile pod niesienia ich wydajności roboczej. Jest to wyzyskanie sportu dla celów zakreślonych planem pięcioletnim według zasady „bądź zdrów, abyś mógł być dobrym wołem roboczym." Takie zdegradowanie sportu mogło się odbyć przez usunięcie z niego wszelkich naleciałości „burżuazyjnych", a więc nazwisk, wyników, rekordów. Jednostka w sporcie sowieckim nie mal nie istnieje. Zostaje włączona do zespołu. Zawody sportowe są walką zespołów, które obok wyczynów sportowych popisują się umiejętnościami, nie mającemi ze sportem nic wspólnego.

Sport sowiecki jest mieszaniną wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, oraz codziennych zajęć, wykonywanych nie przez jednostki, lecz przez zespoły. Sowieckie zawody sportowe muszą się więc składać z tych wszystkich punktów. Takim miał być również program spartakjady. Jej organizatorzy spostrzegli jednak, że jest rzeczą śmieszną spodziewać się, by który z robotniczych zespołów europejskich zechciał popisywać się na stadjonie moskiewskim zajęciem, które spełniać może w życiu codziennem, np. kierowaniem traktoru. Wszak człowiek taki szuka w sporcie zapomnienia, odpoczynku, oderwania się od tej właśnie pracy.

Robotnicze reprezentacje Zachodu zaprodukowałyby natomiast na spartakjadzie swój bogaty repertuar rekordów czysto sportowych, indywidualnych, któremu Rosjanie nie przeciwstawili niemal nic. Przyszłoby do klęski, do kompromitacji wobec tłumów widzów. Nic więc dziwnego, że odroczono spartakjadę na rok. Przez ten czas sportowcy sowieccy uganiać się będą za pogardzanym do tej pory rekordem czysto sportowym, rekordy przemysłowe zejdą na plan drugi. Wszak chodzi o propagandę Sowietów wobec zagranicy. Praca w tym kierunku już się zaczęła.

Sport sowiecki przechodzi więc wielką ewolucję, upodabnia się do sportu znienawidzonego Zachodu. Upodobnia się w tym celu, aby móc skutecznie rywalizować ze sportem europejskim na spartakjadzie w roku 1934. ak.

Z dziedziny mody

Gorączka wiosenna.

Pierwszy wiosenny słoneczny dzień przychodzi zawsze niespodzianie. Niby to wiadomo, że według kalendarza musi teraz właśnie nastąpić, ale mimo to, do ostatniej chwili nie wierzymy. Aż tu nagle słońce i łagodne podmuchy ciepłego wiatru, suszącego resztki błota. Futra zaczynają ciążyć i ukazują niedyskretnie wszystkie wyrudziałe, zniszczone miejsca, na które w zimie nie zwracało się uwagi. Takiego dnia wszystkie żony wszystkim mężom na całym świecie mówią sakramentalnie: „Ja nie mam co na siebie włożyć!" Na co mąż, jeśli nie chce tracić czasu na niepotrzebne dyskusje, powinien zwięźle zapytać: „Ile?".

Wiosna w modzie zaczyna się od kapelusza. To też największy tłok jest u modystek. Moda kapeluszowa zmieniła się radykalnie, to też kto chce wyglądać świeżo i „tegorocznie" musi zmienić nakrycie głowy. Ultra modne kapelusiki nasunięte na oko, a odsłaniające tył głowy, nie mają wielkiego powodzenia, mało komu jest w nich bowiem do twarzy. Zato jeśli wyjątkowo jest dobrze, niech korzysta z mody i wzbudza zazdrość innych. Na szczęście, prócz tego modne są „canotier'y", małe kapelusiki z płaskiemi główkami i płaskiemi rondkami, włożone na bakier. A wiadomo, że rondka zawsze „robią dobrze". Potem rodzaj płaskich grzybków, też na bakier. No, i miękkie czapeczki ze słomki i jej imitacji. Słowem, jest w czem wybierać.

Modna słomka w tym sezonie jest dwojakiego rodzaju: albo gruba, lśniąca, grubo pleciona, albo zupełnie miękka i matowa. Ta ostatnia, z której przeważnie robi swe modele słynny Reboux, jest bardzo droga. W tańszych modelach z powodzeniem zastępuje ją krajowa słomka, zwana francuską. Przybrania są bardzo proste: modne są sznury bawełniane i jedwabne opasujące główkę, albo przeplecione z przodu i wiązane na węzeł. Modne są również przybrania z kolorowych cienkich pręcików celuloidowych-imitujących sznurki. Czasem piórko sterczące z tyłu głowy. Wogóle jednak przybrań jest niewiele.

Co się będzie nosić w lecie — narazie niewiadomo, ale teraz słomka jest bardzo modna. Elegancja nakazuje nosić słomki do futer i do kompletów demi-sezonowych. A jest ich duża rozmaitość. Kostjumy, przybrane karakułami i breitschwantzami, żakieciki z agneau rase, źrebaków, karakułów, kretów, fok — do grubych wełnianych spódniczek, wreszcie — płaszcze z krawatami futrzanemi, które można odjąć, gdy będzie cieplej.

Przeważa kolor bronzowy i czarny. W płaszczach jaśniejsze odcienie — electric, ale przydymiony, wszystkie odcienie popielatych. Fasony angielskie, klosz bardzo lekki, zaznaczający tylko poszerzenie ku dołowi. Rękawy znowu gładkie bez buf i fantazji. Zato klapy bardzo duże, tendencja do rozszerzania jaknajbardziej w ramionach. **Anita.**

Katastrofa awionetki pod Poznaniem.

W ub. piątek rozbił się i spłonął w Zielnikach pod Środą aeroplan „Henriot" własność aeroklubu poznańskiego. Pilot samolotu ś.p. Stefan Pluciński i pasażer ś. p. Andrzej Hilchen ponieśli śmierć na miejscu.

Z KRAJU.

(—) Podrzucenie 6-ga dzieci. Ostatniemi dniami zachodziły w Warszawie liczne wypadki, że matki podrzucały swoje dzieci w bramach domów różnych instytucji. Przed bramą IV komisarjatu przy ul. Niskiej zaszedł wyjątkowy w tej dziedzinie wypadek, mianowicie porzucono jednorazowo 6-ro dzieci, w tem 5 dziewczynek i 1-go chłopca.

Najstarsza z pośród porzuconych dziewczynek powiedziała, że nazywa się Ruchla Mittelpunkt, ma lat 9, mieszkała w Rembertowie, ojciec bezrobotny, wyrzucono ich z mieszkania, wobec tego rodzice wraz z dziećmi wyjechali do Warszawy. Tułali się po rozmaitych przytułkach aż wreszcie matka z rozpaczy porzuciła całe rodzeństwo w bramie komisarjatu. Najmłodsze dziecko ma 4 miesiące.

Równocześnie przy ul. Muranowskiej porzucono troje dzieci w wieku 3—7 lat. Najstarsze miało list, w którym matka pisze, że jest wdową, przytem jest chora na gruźlicę, bez dachu nad głową, a dzieci przymierają z głodu wobec czego prosi o zajęcie się niemi i umieszczenie ich w jakimś sierocińcu.

Kiedy dzieci po kilku godzinach zostały umieszczone w jednym z przytułków, matka zgłosiła się do komisarjatu i oświadczyła, że nazywa się Regina Jabłońska, mieszka w Otwocku, i że przybyła celem doręczenia metryk dzieci, aby je w przytułkach należycie zapisano. Przeciwko Jabłońskiej sporządzono protokuł.

(—) Służył za przyjaciela przez dwa lata w wojsku. W sądzie grodzkim we Lwowie odbył się niezwykły proces karny przeciwko b. akademikowi niejakiemu N., oskarżonemu o niezwykły występek.

Po ukończeniu służby wojskowej znalazł się 25-letni N. przed trzema laty bez środków do życia. Przybywszy do Lwowa przez kilka dni nocował na dworcu głównym we Lwowie, w dzień wałęsał się po mieście w poszukiwaniu zajęcia. Pewnego wieczora spotkał dobrego znajomego w mundurze wojskowym. Znajomy ów z zatroskaną miną skarżył się, że wzięto go do wojska.

Rezultat rozmowy był ten, że N. nie mając, jak mówił co jeść, i uważając służbę wojskową za wybawienie, przebrał się w miejscu dyskretnem w mundur przyjaciela, poczem N. pojechał do pułku w Żółkwi.

W ciągu dwuch lat N. zachowywał się w wojsku nienagannie, awansował na kaprala i jako taki wypuszczony został z wojska.

Po pół roku powołany został na ćwiczenia i po odbyciu ich powrócił znów do Lwowa.

Cała sprawa nie byłaby nigdy wyszła na jaw, gdyby nie przeniewiercza żona przyjaciela, która pokłóciwszy się z mężem, zadenuncjowała go władzom wojskowym.

W rezultacie przyjaciel skazany został przez sąd wojskowy na półtora roku więzienia, zaś N. dostał w sądzie grodzkim 14 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Właściciel domu

kieszonkowym złodziejem.

Szlama Sztajnman, kupiec z Pabjanic, przybył do Łodzi i załatwiał jakieś sprawy wekslowe w Banku Komercyjnym.

W zamieszaniu, jakie panowało w Banku, jakiś nieznany rzezimieszek wyciął Sztajnmanowi brzytewką kieszeń i skradł portfel, zawierający 160 zł. oraz weksle na sumę 500 zł.

Sztajnman zauważył dokładnie fizjonomję złodzieja i podał jego rysopis policji. Po kilkudniowych poszukiwaniach zatrzymano Icka Lajba Wajnsztajna, właściciela domu przy ulicy Fajfra nr. 14.

Gdy Sztajnman przybył do wydziału śledczego, aż krzyknął ze zdumienia i wskazał na Wajnsztajna jako na złodzieja, który go okradł.

Wajnsztajna pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanął on przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po rozprawie sąd wydał wyrok, na mocy którego Icek Lajb Wajnsztajn skazany został na 1 rok więzienia.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa).

W dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

300.000 zł. na Nr. 37640+.
20.000 zł. na Nr. 24091.
15.000 zł. na Nr. 7606.
10.000 zł. na Nr. 70212.

Po 5.000 zł. na N-ry 19947 28036+ 54236 59118 61538 97908 105771 106879.

Po 2.000 zł. na Nr. 1345 19851 21832 30766 42407 51292 65953 69377 77650 89412 98447 99300+ 103041 109956+ 111013 117639 117652+ 126365 134997 137776 137802.

Po 1.000 zł. na N-ry 177+ 8142 8731 29171+ 31547 33015+ 33854 40087 43352 44255 46926+ 48301+ 51710 54950 58417 59457 61136 70455 73311 73706 74147+ 76142 77199 79704 80291 82241+ 88727 91527 98076 106694 109772 123112+ 125382 128385+ 130987 134286 134155 137286+ 146253+.

Po 250 zł. na N-ry:

127 56 322 428+ 590 735+ 1058 60 182 326+ 66 446 77+ 541 642 718+ 815 25 56 2050 128 56+ 259 433 606 830 3160 378 433 38+ 536+ 972 74 77 4022 23+ 33 57 80 146 216+ 364 472 711 21 814 5043 190 94 211 482+ 537 702 822 906 6212+ 17+ 32 434 45+ 645 720+ 45 809+ 930 50 7142 232 80 334+ 464 653 72+ 761 79 956 8056 154 84 254 329 94 463 507 50 870 917 48 9060 89 96+ 142 410 23 35+ 63 75 93 711 951 83 10074 89 125 26 68 87 348 62 96 578 83 673 709 903 46 11296 422 77+ 501 683 814 903+ 50 12085 105 246 48 84+ 347 437 75 726 75 875 976 13058 86 98+ 192 512 670 752 64 85 860 906 45+ 14295 318 406+ 97 500 43 65 632 894 949 15071 118 29+ 39 97+ 335 430 603 39 92 810 25 32 46 16069 282 303 72+ 427 540 638 796 17067 97 137 40 234 92 415 524 60 732 830 18051 158 59 202 59 467 82 540 689+ 780 808 76 19023 254+ 57 68 449 538 765 20021 341 45 46 532 653 21238 396 747 809 22046 100 52 344 66 596 97 732 92 861 904 23024 67 284 515 73 781 803 24118 90 378 412 43 60 77 678 820 25019 85+ 192 326 426 48 57 519 20+ 612 719 40 83+ 96 840 45 988 26056 123 91 300+ 596 706 804 27224 486+ 570+ 662 746 830+ 949 28152+ 74 315 66 562 76 723 29137 44 282 366 512 657 755 72 855+ 954 63 30141 90 213+ 369+. 476 609 17 36 710 940 31312 522 79 687 99 704 64 830 60 97 928 46 32062 66 164 312 711 31 44 33039 196+ 224 377 516 600 38 94 754 886 34029 110 262 465 517 969 77 35056 80 107 14 212 493 98 517 617 744 36029 41 221 41 45+ 69 324 96 480 597 753 920 37174 76 438 674 724 875 966 93.

38187 230 314 63 467 71 89 752 802 927 39012 155 58 97 469 78 806+ 70 40083 221 303 49 77 400 518 25+ 622 55 961+ 41028 60 108 243 52 300+. 482+ 798 42148 229 51 458 534 86 617 22 96+ 882 970 43051 59+ 95 207 357 95 842 46 47 44031 152+ 70 71 337+ 75 90 403 64 629 94 798 805 88 978 45026 76 196 99 327 526 35+ 37 58 639 753 85 97 927 46065+ 161+ 210 62 376 83 895 47126 247 62 67 97 406 08 537+ 39 671+ 970 48053 144 87 349 82 406+ 50 652 94+ 772 812 35 947 49354 697 942 50014 18 70+ 161 87+ 299 319 86 653 78+ 887 910 51171 225 35+ 316 35 566 762 802 05 65 943 52146+ 296 353 83 454 512 674 727+, 84+ 812 20 937 53025 204 307 405+ 578 704+ 86+ 961 54038 137 64 92 247 51 506 46 649 94 800 929 47 55210 36 56+ 397 446 523 58 56079+ 167 364 93 636 84+ 701 928 94 57135 219 20 358 584 651+ 58 755 836+ 69 904 58130 270 399 592 657 710+ 59015+ 241 57+ 474+ 566 85+ 853 921 41 46+ 60098 164 254 80 43 694 590 714 26 824 60 974 61076 165 82 96 208 316 49 455 70 580 81 617 785+ 816 28 75 963 95 62013+ 36 47 213 42 92 328 93 406 90 592 672 859 978 63407 719 805 94 921 64149 263 324 410 62 73 99 562 87 646 742 902 65001 44 50 101 26 53 74 79 414 56 516 70+ 643 824+ 87 964 66017 218 350 497 591+ 784 813 908+ 12 83+ 67175 90 93 206 397 448 581 642 802 980 68064+ 96 224 64+ 556 98+ 801 950 69003 122 238+ 473 672+ 863 901 70084 100 262 362 542 80 91 628 64 727 50 945 71109 33 314+ 421 509 16 62 58 765 833 72075 138 224 64 338 536 64 73 696 779+ 901 73202 49 552 59+ 621 90 768+ 918 46 74116 37+ 84 210+ 61 514 39 766 77+ 855 930 75012+ 110 205 27+ 67 88 302+ 60 638+ 720 56+ 938.

76021+ 24+ 243+ 45 451 552 724 876+ 921 51 77095 186 88 362 436 90 95 662 737 815+ 26 911 15+ 43 45 90 78000 08 42 227+ 304 440 500+ 64 91+ 99 688 750+ 53 86 812 21+ 79188 371 621 51 640 774 844 54 901+ 90 95 80024 126 60+ 88 567 76+ 644+ 811+ 74+ 918 35 52 81027 62 130 286 342 51 443 561 611 706 11 62 82028+ 85 195 255 334 57 532 648 58 732 964 83067 404 62 545 606 714 17 25 93 836 996+ 84091 153 671 79 706 852 77+ 99 940 85037 95 105 218 93+ 496 542 94 738 78 86020 140 222 72 423 47+ 561 716 25 96 861 87035 41 54 91 122 26 32 63 497 533 623 799+ 878 923 64 97+ 88171 219+ 461 545 75 753+ 809 89029 173 250 346+ 56 724 856 956+ 89 90001 221 54 545 72 736+ 900+ 09 91121 487 562 65+ 603 60 77 945 54+ 92149 95 244 327 415 89 616 61+ 91 98 853 924 93009 90 95 214 362 92 481 75 515 640 813 23 92+ 906 94043 152 264+ 88 98+ 387 619 25+ 765 826 76 98 921 47 93 95066 140 215+ 25+ 465 758 64+ 96026 46 82 153+ 73 224 38 500 24 667 707 20 898 918 82 97042 44 76+ 374 487+ 598 670 91+ 807 75 87 924 25 57 98004 27 63 93 101 31+ 226 388 534 623 30 806+ 68 930 99027 200 41 75 87 595 612 731 806 950 100012 42 199 332 62+ 94 531 813 935 37 65+ 101023 98 113+ 44 66 339 73 410 666 833 79 102046 455+ 526 91 778+ 829 39+ 87 907 46 91 103130 285 468 572+ 91 632 68 887 965 97 104010 220+ 332 400 81 636 48 60 73 887+ 960 62 99+ 105140 280 438 502 31 36 654 934 55 106011 66 143 331 92 95 413+ 611+ 757 880 107088 142+ 261 343 53 584+ 763 814 54 78 900 82 108064 75 96 343 550 644 740 109042 162 250 89 97 585+ 646 731 800 83 110052+ 259+ 320 64 479 504 621 42 741 62+ 96 832 76+ 942 59 111090 451 88 569 702+ 54 815 21 70 76+ 88 954 112052 112+ 72 281+ 405+ 36 90 605 58 66 73 711 841 944 54 113035 122 99 296 457+ 736 45 803+ 79 83 905 58.

114149 76 276 530 605 720 30+ 814 91 115028 78 179 512 46 619 61 73 74 77 703 29 817 67 920 116156 251 72 477 538 62 73 88 641 83 98+ 801 117016 21 93 175+ 91 260 304 48+ 750 842 904 08 32 118022 310 479+ 529 603 09 997 119002 36 50+ 106 07+ 43 212 30+ 71 340 79 401 90 509+ 35 651 760+ 120028 77+ 295+ 336 61+ 481 99 532 665 69 87 93 799 827+ 990 121067 79 198 230+ 39+ 74 77+ 79 457 97 526 48 86 684 701 49 80 847 122111 227 413 61 655 99+ 702 834+ 903 123409 77 576 612 36 718 19 68+ 86 124264+ 87 94 344 485 556 690 706 75 96 849 94 954+ 125095 174 90 341 410 38+ 549 81 694+ 730+ 828 67 949 126046 53 99 104 43 47 62+ 92 255 329 57 431+ 38 98+ 559 603 49 55 805 73+ 931 33 42 127093 149 283+ 352 53 62 457 534 83 781+ 85 93 829 40 982 128017 42 247 56 89 487 88 610 23 42 814 68 129081+ 129 47 98 204 62 309 52 77 405 07 547 64 66 621 46 716 97 846 924+ 39 53 57 130040 211 370 78 512+ 71 96 622 757 64 872 961 48 131223+ 53 305 46+ 65 418 29 534 641 776 841+ 992 132108+ 98 313 34+ 52 90 466 70 631 58 69 783 921 133134 202 10 55 429 54 506 705+ 810 21+ 46 134079+ 299 469 625+ 88 733 55 868 69+ 75 961 135146 203 06 24 343 541 663 996 136002+ 44+ 48+ 91 139+ 62 297 307 59 409 40+ 650 95 783 87 13 137111 278 368 515 690 715 831+ 138098 342 70 640 749 867 139050 78+ 173 78 410 68+ 82 555 66 607 22 700 944 46 140178 353 643 761+ 800 141143 49 254+ 316 17 468 526+ 62 66 910 142066 70+ 74 108+ 236 341 77 93 403+ 616 78+ 744 55 899 938 81 143015 714 28+ 816 80 144017 140 87 223 79 300 73 680 781 930 145042 78 85 257 74 303 88 806 86 919 68 83+ 146011 146 270 317 33+ 48 52 447 564 606+ 54 65 93 921 42 147090 97 128 52+ 203 48 94 358 706+ 2+ 842 34 35 904+.

Numery ze znakiem + wygrywają premję.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie, Aleja I Nr 14 wypłaca wygrane zamienia stawki. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnienia.

Podsłuchana rozmowa.

W modnej kawiarni spotkało się dwuch wybitnych działaczy gospodarczych, reprezentantów interesów przemysłowych i rolnych. Rozmowa potoczyła się wartkim prądem.

— Muszę jechać znów do Wiednia — wzdychał jeden. Interesy naszej produkcji tak się skomplikowały, że widzę konieczność jakichś porozumień. Przy niedostatecznej ochronie jesteśmy zdani na łaskę i niełaskę konkurencji.

— My też odczuwamy brak ochrony — biadał drugi. — Nasze społeczeństwo ciągle jeszcze jest zapatrzone w produkcję obcą, która mu się wydaje idealną. Ludzie nie chcą zrozumieć, że nasza wytwórczość w wielu wypadkach jest doskonalszą od zagranicznej.

Westchnęli ciężko obydwaj.

— Doskonały krawat — zauważył nagle pierwszy.

— Kupiłem go w Paryżu. Mogę panu kupić podobny — odpowiedział z dumą drugi.

— Bardzo będę wdzięczny, tembardziej, że zamówiłem sobie w Wiedniu dwa ubrania. Jedno ciemno zielone, drugie bronzowe.

— Nasza produkcja jest źle chroniona... — Nasze społeczeństwo ciągle jeszcze... — rzekłem na głos. Obydwaj panowie uważali to za objaw złego wychowania. Jako ludzie dobrze wychowani, udali, że nie słyszą. Zapłacili rachunek i wyszli.

Ze świata.

(X) **Moloch wojny.** Jedna z komisji Ligi Narodów podaje następującą tablicę statystyczną: 7-letnia wojna kosztowała ludzkość 554.000 ofiar, wojny francuskiej rewolucji 1.400.000, wojny napoleońskie 1.700.000, krymska kampanja 785.000, wojna o niepodległość Ameryki 700.000, rosyjsko - japońska 624.000, bałkańskie 108.000 ofiar. Ogółem 6.000.000 ofiar w ludziach. Wszystkie te cyfry bledną wobec wojny 1914 — 1918 r., która pochłonęła 26 miljonów młodych istnień. Możemy sobie zatem wyobrazić, jaką liczbę ofiar pochłonie ewentualna wojna przyszłości.

(X) **Bony „Europa".** Pierwszym technokratą, który postanowił wprowadzić nową ideę w życie, okazał się mer francuskiego miasteczka Sizely w departamencie Nievre. Nazwisko mera brzmi: Arche. Otóż mer Arche ogłosił Sizely za jednostkę niezależną ekonomicznie od całej Francji. Obieg ogólnie przyjętej we Francji jednostki monetarnej ustał w gminie Sizely, na miejsce franka wprowadzone zostały specjalne bony „Europa". Jedna „Europa" odpowiada 30 minutom pracy robotnika, albo 10 kilowat-godzinom, lub 2 kg. chleba, 200 kg .bawełny i t. d. Za robotę płaci się bonami „Europa". W swoim „manifeście" Arche wykłada ludności zasady swojej teorji i znaczenie reform, które wprowadza. „Kryzys ekonomiczny wywołał zamieszanie w wymianie towarów, w obrachunkach, ceny spadają z braku popytu, podatki rosną etc. etc. Należy znaleźć system, któryby to wszystko naprawił i zwrócił przedmiotom ich istotną wartość". Tygodnik „Situation financiere", który podaje powyższą wiadomość, zapytuje, jak będzie się zapatrywał na te reformy miejscowy inspektor podatkowy?

— **Czasopismo Przyrodnicze Ilustrowane.** Wydawnictwo Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica (Łódź, Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza).

Rocznik VII — 1933 zeszyt I—III. Treść zeszytu: Prof. Dr. Bolesław Hryniewiecki: „Udział kobiety polskiej w rozwoju botaniki", Dr. Eugenjusz Kossman: „Przeciw klasycznej teorji płaszczowinowej", Prof. Dr. Dezydor Szymkiewicz: „O badaniach biometrycznych nad roślinami", J. Wallas: „Szkolna wycieczka botaniczna w Tatry", K. Lublinerówna: „Klucz do oznaczania drzew w zimie", Jan Pymar: „Rozwój i życie ważek", Dr. Jan Sokołowski: „Jeszcze o psychologji ptaków", Janina Maszewska Knappe: „Zagadnienie mowy u zwierząt", Dr. K. Strawiński: „Żmijujące owady obserwowane w okolicach Łodzi", Stanisław Rumszewicz: „Wycieczka do wsi Górki Duże pod Tuszynem" Emi Jarmulski: „Zjawiska cieplne", M. Rządkowska: „Wiosenne prace w ogródku szkolnym". Sprawozdania i komunikaty. Recenzje wydawnictw przyrodniczych: Roman Kobendza: Poradnik techniczno-ogrodniczy, M. F. M. Majkowska: Patrz i notuj.

Poszczególne artykuły, ilustrowane dobrze wykonanemi fotografjami i rysunkami, zainteresują niezawodnie miłośników przyrody, a przedewszystkiem koła nauczycieli przyrody.

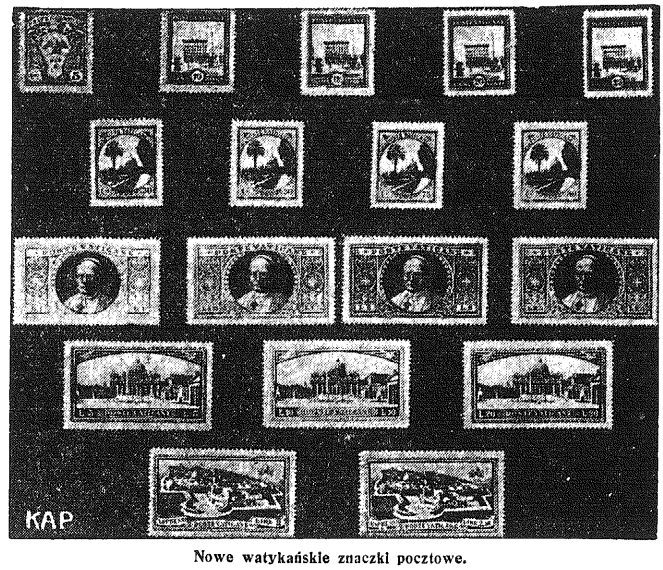

Nowe watykańskie znaczki pocztowe.

Śmiertelność.

Automobilista wysiada przed oberżą wiejską i w toku romowy zadaje wieśniakowi pytanie:

— A jaka tu u was śmiertelność?

— Mniej więcej dwa trupy na sto aut — odpowiada wieśniak. (Le Rire).

Nasze dzieci.

— Dzisiaj bawiliśmy się w męża i żonę mamusiu.

— A jak to było?

— Siedliśmy do obiadu, Józio powiedział, że nie może jeść tego świństwa, ja krzyczałam, potem Józio wyleciał z pokoju i trzasnął drzwiami. (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 24 MARCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'30 Chwilka morska i kolonjalna. 15'35 Odczyt. 15'50 Muzyka gramof. 16'20 Odczyt dla maturzystów 16'40 Odczyt 17'00 Muzyka lekka. 17'50 Komunikaty rybackie 18'00 Odczyt dla maturzystów 18'20 Wiadomości bież. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy. 19'20 Feljeton 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty.

PIĄTEK, 24 MARCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'57 Tarnsm z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofon. 13'20 — 15'00 Transm. z Warsz. 15'00 Komunikat gospod. 15'10—15'50 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci. 16'05 Pogadanka ogrodnicza. 16'20—19'00 Trans. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30 — 23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

96.

SKANDER (Stefanja Kanlakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

W ciszy i mrokach nocy nieszczęście Norskiego olbrzymiało w oczach Ryszarda. Chociaż nie miał sobie nic względem niego do wyrzucenia, nie mógł zagłuszyć uczucia żalu, który krył się w zakątku duszy za zmarłym. Pragnął otrząsnąć się z niego i tłumaczył sobie, że nawet najsroższe cierpienia już niczego nie zmienią i nie przywrócą do życia majora, ale właśnie ta pewność tem większym bólem napełniała serce Ryszarda.

To też z radością powitał ranek, którego różowe promienie zalały pokój.

Wcześnie budziła się wieś.

Z dziedzińca dochodził ryk bydła pędzonego na paszę, jazgot gęsi i pianie kogutów, a za oknem świergot ptactwa.

Ryszard wstał i począł się ubierać. Po umyciu zimną wodą przeszło zmęczenie ,uczuł się rzeźki, głowa przestała mu ciążyć. Ubrał się szybko i wyszedł na dwór.

Wesoły gwar i jasność dnia pogodnego wpłynęły kojąco na rozedrgane nerwy.

Od strony stajen słychać było głos rządcy, który przed świtem już był na nogach.

Ryszard zbliżył się do niego.

— O, pan rotmistrz już na nogach? — dziwił się Krzesicki, witając Drojewskiego.

— Nie mogłem spać — odrzekł Ryszard.

— Tak, tak. Są ludzie, którzy pierwszej nocy na obcem miejscu ani rusz usnąć nie mogą.

Drojewski kiwnął głową potakująco, poczem spoglądając na purpurowy krąg słońca, wychylający się z poza pobliskiego lasu, odezwał się:

— Ładny dzień się zapowiada.

— Chwała Bogu. Takich jaknajwięcej — odpowiedział starzec.

Pogadali jeszcze o tem i owem, wreszcie Ryszard pożegnawszy Krzesickiego oddalił się w stronę wsi.

W chwilę później szedł drogą, powoli, bez celu, wchłaniając świeże, chłodne powietrze w płuca, które działało nań, jak na spragnionego orzeźwiający napój.

Po jednej stronie zielenił się las, po drugiej widniały ścierniska pól, za któremi rozciągał się daleki horyzont, jak poszarpana blado - liljowa wstęga.

Tu i ówdzie z chat wychodzili chłopi, pędząc bydło na paszę, a mijając rotmistrza zdejmowali przed nim czapki z szacunkiem.

Skończyły się chaty i Ryszard zaszedł na koniec wsi.

Nagle ujrzał w niewielkiem oddaleniu grupę drzew, wśród których bielały sosnowe krzyże.

Stanął i patrzył chwilę na nie, jakby niezdecydowany, wreszcie zaczął podchodzić ku cmentarzowi.

Pod dotknięciem ręki stara, zczerniała furtka otworzyła się i Ryszard wszedł do środka.

Wszystko tutaj pachniało rosą. Po przez gałęzie drzew przedzierało się słońce, kładąc jasne plamy na krzyżach i nagrobkach, obsypanych gęsto spadłemi liśćmi. Uroczysta cisza rozpostarła swe ramiona nad mogiłami; żadne echo gwaru świata nie mąciło wiecznego snu tym, którzy po ciężkich walkach w życiu pragnęli spokoju.

Od czasu do czasu tylko mała ptaszyna ukryta w konarach drzew zaświergotała cicho i odlatywała.

Ryszard stąpał po żółtych liściach, rozglądając się wokoło.

Nareszcie, wśród drzew dojrzał duży grób, zbudowany z płyt kamiennych, ogrodzony żelazną balustradą.

Był to grób rodziny Norskich.

Ryszard zbliżył się, spojrzał na napis, potem zaczął szeptać modlitwę.

Niewytłumaczony żal ścisnął mu serce na myśl, że zmarły nie usłyszy już nigdy słów pojednania, jakie Ryszard pragnąłby mu powiedzieć; że co przeszło nie wróci już i żadna potęga nie potrafi powstrzymać nieubłaganego czasu, który ciągle kroczy naprzód, znacząc za sobą ślady minionych chwil.

Życie bowiem, to wieczna tęsknota, nadzieja i oczekiwanie. Kto straci nadzieję, ten straci już wszystko, ten zostaje wtrącony w otchłań rozpaczy, która rzuca sercem ludzkiej istoty, jak szalejący wicher źdźbłem trawy dotąd, dopóki nie nadejdzie dobra śmierć, kres wszelkiej męki i niedoli, a początek wiekuistego spokoju.

Ryszard długo stał przy grobie, pochłonięty myślami, wreszcie opuściwszy cmentarz, zawrócił ku dworowi.

ROZDZIAŁ XIX.

Ryszard znajdował się w swoim pokoju i siedząc przy stole, czytał z nudów książkę, którą znalazł w bibljotece Norskich.

Nagle, usłyszał turkot zajeżdżającego powozu.

Jakby dotknięty iskrą elektryczną, poderwał się szybko i pobiegł do okna. Stanął w niem tak, aby go z dołu nikt nie mógł dojrzeć, poczem zaczął z bijącem sercem obserwować dwie kobiety, siedzące w powozie.

Widział, jak Marja wysiadła pierwsza, potem podała rękę staruszce, schodzącej powoli na ziemię.

Zgrabna, elegancka sylweta żony, zrobiła wrażenie na Ryszardzie. Gdy się odwróciła, wydając rozkazy chłopcu, zdejmującemu pakunki i zobaczył z góry jej słodką, szlachetną twarz, krew nabiegła mu do skroni. Przypomniał sobie nagle chwile minionego szczęścia i doznał mimowoli uczucia radości, że widzi ją znowu.

Obie kobiety zniknęły we wnętrzu domu.

Ryszard odszedł powoli od okna i usiadł z powrotem na krześle. Nie wiedział co robić, czy zejść natychmiast nadół, czy zatrzymać się jeszcze, dopóki nie ochłonie z pierwszego wrażenia.

Widok Marji nadspodziewanie podziałał na niego tak silnie, że dziwnie mu się zrobiło na duszy. Wszelka uraza i gniew, jaki czuł do niej ustąpił od chwili, gdy usłyszał od Krzesickiego o jej pracy, dla której, musiał przyznać sobie w duchu, miał wielki podziw.

I właśnie dlatego, że Marja zyskała znowu w jego oczach i osiągnęła z powrotem jego szacunek, czuł się zdeterminowany. Wstydził się teraz, że posądził ją o zachłonność i już zupełnie innym wzrokiem patrzał na wszystko, nazywając „idjotyzmem" swoją zazdrość o Norskiego.

Jednakże jedna rzecz wprawiała go w lekki niepokój; a mianowicie, myśl, czy w sercu Marji tli jeszcze bodaj iskra uczucia dla niego.

Jeśli dotąd nie zeszedł przywitać matkę i Marję, to tylko dlatego, że nie wiedział, jak Marja go przyjmie. Widział bowiem całą śmieszność swego postępku i ucieczki przed nią i czuł się winnym wobec niej.

(d. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejsza klijentele niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijentell aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens nie zostały wypaczone. - Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle o ile zezwalają na to względy techniczne Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F D WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".